

REJESTR DOTYCZY:

.....BEDNARCZYK Józef.....

s/c ..... i .....

z d. ....

..... w .....

kraj: .....

+ ~~nagle 18 wrzesn. 1979 w~~ ~~Brooklynie~~.....

kraj: ~~US~~.....

pochowany: ~~wmentarz wtereranow w Amerykanskiej~~  
~~Częstochowie, "oylestwon, "a.~~

nr grobu: .....

Nr rejestracyjny

~~994~~ / ~~79~~..

Nota zamieszczona:

w tomie .....

czesci .....

I n d e k s

~~ARMIA~~ - ~~żołn. 5 EDP.~~

Copyright: 1970

B.O. Jeżewski

Źródła i bibliografia c.d.

znak rozpoznawczy

U w a g i :

Nota:

Przypisy:

- żona Ksawera, s. Łdwik z dziećmi, c. Danuta, zam. Pliszak z dziećmi i s.  
Ryszard w US., bracia i siostry w Polsce

Źródła i bibliografia:

- \* Nowy Dziennik 20.9.79 - nekrolog
- ± Nowy Dziennik 26.10.79 - wspomnienie

znak rozpoznawczy

53-A/ 20.IX.79/  
53-A/ 26.X.79

994

† P

N.D.  
20.9.79

**JÓZEF BEDNARCZYK**

pożegnał się nagle z tym światem we wtorek, 18 września 1979 roku, przeżywszy 65 lat.

Wraz z Armią Polską gen. W. Andersa wydostał się z Rosji sowieckiej. Żołnierz II Korpusu Wojska Polskiego. Służył w 18 LBS 5 Dywizji Kresowej, biorąc czynny udział w kampanii włoskiej i w walkach o Monte Cassino.

Zwłoki spoczywają w kaplicy pogrzebowej John Jurek Funeral Home przy 728 - 4 Avenue (róg 23 Ulicy) w South Brooklynie. Kaplica otwarta: w czwartek — od 1 do 4 po południu i od 7 do 9.30 wieczorem. Nabożeństwo żałobne zostanie odprawione w piątek, 21 września, o 9 rano w kościele M.B. Częstochowskiej (24 Ulica, między 3 i 4 Alejami), po czym zwłoki Zmarłego zostaną przewiezione do Doylestown, Penn., gdzie spoczną na Cmentarzu Weteranów w Amerykańskiej Częstochowie.

Krewni, przyjaciele i znajomi proszeni są o modlitwy i oddanie Zmarłemu ostatniej ziemskiej posługi.

Przedwczesny zgon drogiego Męża, Ojca, Dziadka i Brata opłakują, pogrążeni w smutku i żalobie

ŻONA KSAWERA  
SYN LUDWIK z ŻONĄ i DZIEĆMI  
CÓRKA DANUTA PLISZAK z MĘŻEM i DZIEĆMI  
SYN RYSZARD  
oraz BRACIA, SIOSTRY i RODZINA  
w Stanach Zjednoczonych, Polsce i Anglii.

Żołnierz 18. Lwowskiego Batalionu Strzelców, urodzony 1 stycznia 1914 roku, zmarł nagle w dniu 18 września 1979 roku; pochowany został na Cmentarzu Weteranów w Amerykańskiej Częstochowie (Seksja 18 LBS), w dniu 21 września br.

Za wyjątkową odwagę i męstwo w czasie działań bojowych we Włoszech odznaczony został Krzyżem Walecznych, Krzyżem Monte Cassino, dwukrotnie Medalem Wojska oraz odznaczeniami brytyjskimi.

Żołnierz Września 1939 r., były więzień obozów sowieckich, uczestnik wszystkich walk 2. Polskiego Korpusu, 5. Kresowej Dywizji Piechoty, 18. Lwowskiego Batalionu Strzelców. Członek Koła Oddziałowego 18 LBS.

W pogrzebie dzielnego żołnierza Wojska Polskiego razem z najbliższą rodziną wzięło udział liczne grono przyjaciół i byłych kolegów, przybyłych z Nowego Jorku, Hartford i New Jersey.

Mszę św. w Amerykańskiej Częstochowie odprawił o. Bogumił Schab, O.S.P.. Ostatnie słowa pożegnania wygłosił nad trumną mjr K. Swiatocho:

"Nieoczekiwana, nieubłagana śmierć zabrała z naszych żołnierskich szeregów 18. Lwowskiego Batalionu Strzelców żołnierza, który całym swoim życiem służył Bogu, Polsce i bliźnim. Żegna Go dzisiaj najbliższa rodzina i najbliżsi koledzy, z którymi dzielił los najcięższych chwil na nieludzkiej ziemi sowieckiej, a później w oddziale bojowym 18.

Lwowskiego Batalionu Strzelców 2. Korpusu, którego był jednym z najbardziej wzorowych żołnierzy.

Józia Bednarczyka znali wszyscy, nie tylko dowódcy, wszyscy żołnierze batalionu, jako wspaniałego, odważnego żołnierza, znali go i cenili za wartości jego charakteru: był zawsze usłużny, zawsze chętny do poświęceń.

Trudno nam, żołnierzom 18 LBS, pogodzić się z myślą, że Ciebie wśród nas już nie będzie, ale o Tobie nigdy nie zapomnimy, bo złączyły nas na zawsze ciężkie chwile walk pod Monte Cassino, Chentofinestre, Anconą, Predapio, gdzie byłeś w pierwszym szeregu w walkach o wolność Ojczyzny. Twoja służba żołnierska zawsze będzie przykładem dla tych, którzy pozostaną po nas.

Dzisiaj, w tej tak smutnej chwili dla nas, w imieniu Osiemnastaków składam Twojej rodzinie wyrazy głębokiego współczucia. Ciebie, drogi Kolego, żegnam w imieniu dowódcy 18. Lwowskiego Batalionu Strzelców i wszystkich żołnierzy baonu, gdziekolwiek w tej chwili się znajdują.

Składam najwyższy hołd pamięci za Twoją piękną i wierną służbę żołnierską. Spij, Kolego, w wolnej ziemi amerykańskiej i śnij o Polsce, wolnej i niepodległej".

**KOŁO ODDZIAŁOWE  
18. LWOWSKIEGO BATALIONU  
STRZELCÓW**

wraz z RODZINAMI w USA